

Pacyfikacja studentów w Ankarze

29 grudnia 2012

Około tysiąca studentów starło się z policją na terenie uniwersytetu METU w Ankarze. Studenci protestowali przeciw wizycie premiera Recep Tayyip Erdogana – który przez ostatnie lata forsuje koncepcję prywatyzacji uczelni wyższych w Turcji.

Demonstracja rozpoczęła się o godzinie 15:50. Mimo iż przebiegała spokojnie o godzinie 16:15 bez ostrzeżenia czy też wyraźnego powodu około trzech tysięcy policjantów zaatakowało tłum używając gumowych kul, gazu łzawiącego oraz armatek wodnych. Znaczna liczba demonstrantów została ranna włączając w to ofiarę uderzenia pojemnikiem z gazem łzawiącym, wskutek którego doznała krwotoku śródmózgowego i obecnie podłączona jest do aparatury podtrzymującej życie.

Policyjna raport mówi o użyciu 2 tysięcy pojemników gazu łzawiącego 80 bomb dźwiękowych oraz 8 pojazdów z armatkami wodnymi. Dwunastu studentów zostało aresztowanych pod zarzutem ataku na funkcjonariuszy policji. Na chwilę obecną odmawia się im kontaktu z adwokatem – bez podania jakiegokolwiek przyczyny.

W przeciągu paru dni od protestu policja rewidowała i plądrowała wiele mieszkań w Ankarze w poszukiwaniu tak zwanych „Liderów siatki”. Legislacja antyterrorystyczna jest używana do usprawiedliwienia tych działań.

Setki studentów kontynuowało protesty, włączając w to marsz pod siedzibę premiera, mając na celu zwolnienie zatrzymanych w poprzednich protestach. Wielu wykładowców uniwersytetu METU w ramach protestu przestało wykładać swoje przedmioty dopóki wszyscy więźniowie nie zostaną uwolnieni.

Świadek akcji policji mówi: „Policja wystrzeliwała w kierunku protestujących gaz co pół minuty. Ich ataki pozostały brutalne

nawet podczas wycofywania się protestujących. Wygląda na to że policja stara się odegrać za przeszłe protesty.”

Amnesty International apeluje do Tureckiego rządu o rozpoczęcie sprawnego i dogłębnego śledztwa w celu ustalenia do czego zaszło. Ale czy proszenie rządu o śledztwo w sprawie patologicznych zachowań własnego aparatu represji ma jakikolwiek sens?

Premier Turcji podczas wywiadu udzielonego telewizji negował opinie o nieprawidłowościach i brutalności policji podczas zajęć z demonstracjami studenckimi.

Pikiety solidarnościowe odbywały się na terenie całej Turcji. W Adanie Studenci zostali zaatakowani gumowymi kulami oraz gazem co poskutkowało kilkunastoma rannymi. Protest w Eskieshir zaowocował policyjnymi barykadami , gazem łzawiącym oraz atakami firm ochroniarskich. Podobne protesty odbywały się na kampusach w Izmir Trabzon Kocaeli oraz Merşin.

W przeciągu ostatnich godzin wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni za kaucją.

Źródło oryginalne: libcom.org

Źródło polskie: [CIA](#)